

Gazeta Teatralna

Nr 111

25 listopada 2024

Centrum Kultury *Muza*



Film w Teatrze

„Wstyd” to, obok „Dobrze się kłamię” czy „Shirley Valentine”, kolejny przykład filmu, który z wielkim sukcesem został zaadaptowany i przeniesiony w świat teatru.

Tekst autorstwa Marka Modzelewskiego (prywatnie partner Izabeli Kuny) to rewelacyjnie studium postaci i relacji międzyludzkich w stresogennej, weselnej atmosferze. Dodatkowo na deski sceny przygotował go reżyser Wojciech Ma-

lajkat, co również dodaje przedsięwzięciu gwarancję jakości. Dlaczego, znając coś z ekranu, tak chętnie idziemy na to samo do teatru? Czyżby to ta słynna „reminiscencja” inżyniera Mamonia z „Rejsu”? Lubimy rzeczy, które dobrze znamy? Pójście na filmowy hit w ujęciu teatralnym daje pewność, że będziemy się dobrze bawić? Nic nie ryzykujemy, bo już wiemy, co się wydarzy. Ekscytujące jest jedynie „po

dejrze” tego „na żywo” i w innej obsadzie. Czujemy się komfortowo i bezpiecznie. A może to ciekawość, jak ten rewelacyjny scenariusz filmowy sprawdzi się w innej odsłonie? Pozostawiam to do rozważenia i tylko wspomnę, że szykuje się już trzecia część filmowych „Teściów”. Być może po niewątpliwym sukcesie kinowym również zawita na scenę.

Gabi Donczew

Do zobaczenia na kolejnym spektaklu: „Lily”
Och-Teatr - Warszawa



Córka Stanisława Barei z wizytą w Lubinie

Stało się tradycją, że po Gali Finałowej konkursu filmowego, który organizujemy już od sześciu lat, niejako na deser, odbywa się spotkanie z osobowością ze świata kultury. W tym roku gościć będziemy Katarzynę Bareję - córkę znanego reżysera Stanisława Barei, autorkę książki „Żaby w śmietanie, czyli Stanisław Bareja i bliscy”.

Mieliśmy już przy okazji rozstrzygnięcia konkursu, okazję spotkać wyjątkowych ludzi. W pierwszej edycji swoją obecnością zaszczycił nas Mariusz Szczygieł - znany pisarz i publicysta, autor znakomitych książek i reportaży - laureat Nagrody Literackiej Nike. W edycji pandemicznej spotkaliśmy się online z Robertem Gulaczykiem - aktorem legnickiego Teatru, odtwórcą głównej roli w filmie „Twój Vincent” oraz Antką Boryną w „Chłopach”. Rok

później gościliśmy Grupę Filmową Darwin. W kolejnych latach odwiedzili nas: znany krytyk filmowy Tomasz Raczek oraz aktor, satyryk i dyrektor artystyczny Teatru Bagatela w Krakowie Krzysztof Matera. Bardzo się cieszymy na spotkanie z Panią Katarzyną Bareją. Będziemy mogli usłyszeć anegdoty związane z jej sławnym ojcem. Pani Katarzyna obiecała przywieźć ze sobą wiele ciekawych rekwizytów i pamiątek związanych z filmami Stanisława Barei.

Serdecznie zapraszamy Państwa na spotkanie z naszym gościem, 7 grudnia 2024 r. od godz. 18:00. W pierwszej części obejrzymy najlepsze filmy i poznamy laureatów konkursu #55sekundwkulturze. Zaraz potem spotkanie autorskie z Katarzyną Bareją. Zapraszamy, bo warto.

Krystyna Huzarewicz



#55sekundwkulturze
Konkurs dla filmowców-amatorów

KATARZYNA BAREJA
GOŚĆ SPECJALNY

GALA FINAŁOWA

prezentacja filmów •
ogłoszenie wyników •
wręczenie nagród •

7 GRUDNIA 2024
GODZ. 18:00

CK MUZA W LUBINIE

SALA KAMERALNA, WSTĘP WOLNY - WEJŚCIÓWKI W KASIE MUZY



W zgodzie z naturą

2 lata temu na ekranach kin gościł film dokumentalny „Simona” w reżyserii Natalii Korynckiej-Gruz. Śledziłyśmy losy Simony Kossak (1943 – 2007) – biologki i profesorki nauk leśnych, aktywistki i przyjaciółki zwierząt – przy pomocy niepublikowanych wcześniej materiałów archiwalnych: zdjęć, nagrań, filmów i rodzinnych pamiątek. Ten audiowizualny kolaż stanowił barwne tło dla szeregu opowieści, które snuli znający bohaterkę ludzie. Teraz zapraszamy na film fabularny „Simona Kossak”, którego scenariusz został oparty na książce Anny Kamińskiej „Simona. Opowieść o niezwykłym życiu Simony Kossak”.

Simona Kossak (Sandra Drzymalska), córka malarza Jerzego Kossaka i wnuczka Wojciecha, pozbawiona talentu, który od pokoleń definiuje jej rodzinę, dorasta nie zaznając ciepła ze strony despotycznej matki (Agata Kulesza). Po studiach rzuca wszystko:



dom, tradycję i społeczne konwencje. Obejmuje posadę naukowcy w Białowieży i zaczyna życie na własnych warunkach. Osiedla się w środku puszczy, w domu bez prądu i bieżącej wody, w otoczeniu dzikiej przyrody. Tam, na magicznym odludziu poznaje fotografa Lecha Wilcz-

ka (Jakub Gierszał), z którym dzieli pasję: miłość do natury i... potrzebę wolności. Ich niezwykła relacja wymyka się wszelkim schematom. Jednak wyobrażenia Simony o pracy przyrodnika i pozycji młodej kobiety w świecie zdominowanym przez mężczyzn ulegają bolesnej weryfikacji.

Musi stanąć w obronie nie tylko swoich ideałów, ale również świata roślin i zwierząt.

Na film „Simona Kossak” zapraszamy w dniach 22 listopada – 5 grudnia. Szczegóły na stronie www.ckmuza.eu w zakładce KINO.

Beata Kurpińska

Po spektaklu

4 listopada br. obejrzelśmy na scenie MUZY spektakl „On wrócił” w wykonaniu aktorów Teatru Śląskiego w Katowicach. To było wyjątkowe przedstawienie, które wywołało niecodzienne emocje wśród publiczności.

Świetny spektakl. Bardzo mocny tekstowo. Podziwiam ich. Niełatwo zagrać takie klimaty. Mega odważnie. Pomysł z Jokerem bomba. Świetna scenografia. Jakim cudem auto wjechało na scenę? Czy w częściach, czy w Muzie są takie drzwi duże? Aktor grający Hitlera świetny w mimice i gestach, demoniczny momentami i przerażający. Ten moment gdy przedrzeźniał tę sekretarkę w kwestii jej rodziny zabójczo dobry. Ogólnie pozy, ruch pozostałych aktorów na scenie w tle też fajnie zorganizowane. Nie było wrażenia nudy. Muzyka fajnie dobrana. Na końcu po tym wszystkim nie wiadomo było, czy wstać i oklaskować na stojąco Hitlera! Podejrzewam, że większość widzów miało ten dylemat, mimo, że im się podobało zapewne. (Renata P.)

Spektakl pierwsza klasa. Wbiło mnie w fotel. I mam wrażenie, że nie tylko mnie. Dlatego ludzie nie wstali z okłaskami, bo musieli dojść do siebie.

(Anna B.)

To jeden ze spektakli, który wbił lubińską publiczność w fotel. Dawno nie obserwowałam takiej reakcji widowni. Po zgaśnięciu światła sala po prostu zamarła w pełnej napięcia ciszy. Dopiero po dłuższej chwili rozległy się nieśmiałe oklaski. Jak wiele osób tego dnia, wyszłam ze spektaklu z uczuciem przerażenia pomieszane- go z podziwem dla genialności pomysłu autora książki Timura Vermesa. Powieść, na podstawie której w Niemczech nakręcono w 2015 roku „komedię”, a Robert Talarczyk zrealizował z aktorami Teatru Śląskiego dramat, który gościliśmy na scenie MUZY 4 listopada, opowiada o uwodzącej sile charyzmatycznych przywódców.

Przekazu nie łagodzi wcale fakt, że mamy do czynienia z utopią. Hitler pojawiający się po 70 latach na ber-



lińskim podwórku fascynuje i budzi grozę. Jego wystąpienia w telewizyjnym show biją rekordy popularności, a sam dyktator staje się celebrytą. „Tak, potrzebujemy kogoś, kto wreszcie zrobi porządek” – entuzjastycznie wyznaje młody dziennikarz, zafascynowany siłą przemówienia telewizyjnego gościa.

Dyktator, przecież powszechnie znany i rozpoznawany, jest również postrzegany jako rewelacyjny kandydat, którego przyjęłaby ciepło każ-

da partia, szukająca wybitnej osobowości. Analogia do naszych czasów jest aż nadto czytelna. Genialny Artur Świąś w tytułowej roli budzi autentyczny niepokój i przerażenie. Ta rola przejdzie do historii aktorstwa.

Oto żyjemy w czasach, w których media i szeroki dostęp do wszystkich portali społecznościowych stwarzają realne możliwości pojawienia się kolejnego dyktatora. Czy naprawdę na niego czekamy? (Gosia C.)